

MAGAZYN nurkowanie

NR 6 (140)

CZERWIEC 2007

9,90 zł (w tym 7% VAT)

www.nurkowanie.v.pl

SEKRET
TRANSU
XANDU

SVETA MARINA
w CHORWACJI

PAPUA
NOWA
GWINEA

ISSN 1425-3100
9 771425 310999
indeks 342769

SZOP



TEST

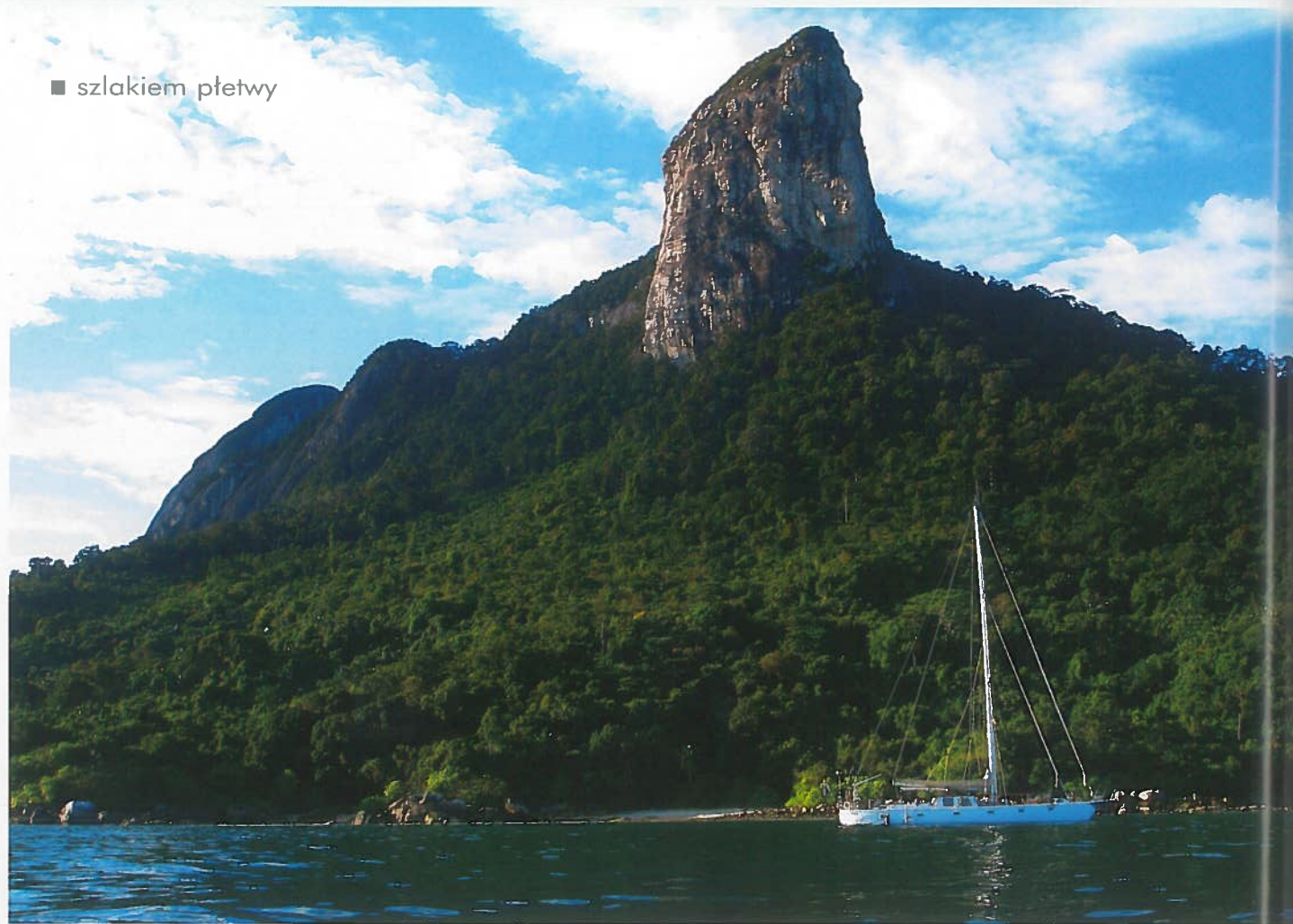


ZESTAWIENIE



BUTLE





Na wyspie księżniczki



Z każdą morską milą, przybliżając się do wysp Tioman, 36 mil morskich od wschodniej części Półwyspu Malajskiego, wypatrywaliśmy jej kształtów. Gęsta, wilgotna mgła nie zrzuciła swej kurtyny aż do momentu, kiedy to ni stąd, ni zowąd pojawiły się zarysy ostrych skał przypominających wyspy z filmu o King Kongu. Jednak my na pokładzie „Cordeli” podróżujemy z naszym tygrysem Hobbesem, który ma nas bronić od wszelakich niebezpieczeństw. Hobbes w rzeczywistości to mały birmański kotek, ale o tygrysieś odwadze. Już od 2 lat jest dzielnym członkiem załogi „Cordeli”.

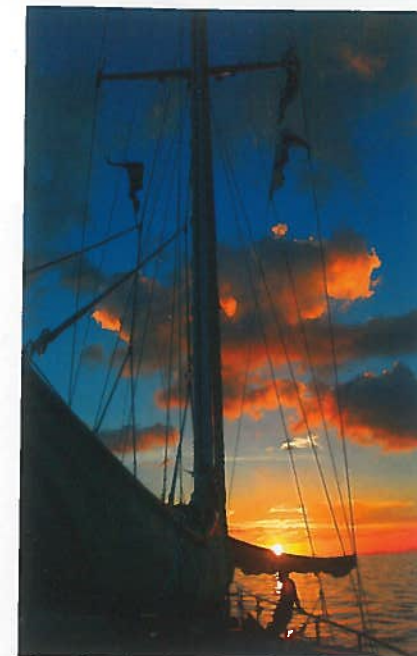


Soczysta zieleń dżungli wyspy Tioman i jej odgłosy pobudzały nasze wyobrażenia o nieznanym lądzie. Trzy wspaniałe wulkaniczne szczyty (około 1000 m) wyloniły się triumfalnie z Morza Południowochińskiego.

Wyspa jest mała, ale ma duże znaczenie nawigacyjne, będąc przystanią tak dla majestatycznych fregat przed setkami lat, jak i dla współczesnych, nowoczesnych jachtów. Bogata w słodką wodę, tropikalne pożywienie i drewno wyspa koła strudzonych marynarzy.

Nieznany ląd okazał się bardzo cywilizowany, a Malajowie to bardzo przyjaźni ludzie, żyjący głównie z rybołówstwa i turystyki, a nawet okazjonalnie z udziału w filmach, jak np. musicalu z lat 70. pt. „Południowy Pacyfik”. Ale jest to wciąż miejsce mało znane i dzięki temu zachowało swą oryginalność i dziewiczość.

Istnieje legenda, że wyspa Tioman to miejsce odpoczynku pięknej księżniczki smoków. Kiedy leciała z Chin w odwiedziny do księcia w Singapurze, zatrzymała się, aby zaczerpnąć wytchnienia w krystalicznie przejrzystej wodzie Morza Południowochińskiego. Zachwycona pięknem miejsca postanowiła, że przerwie swą podróż, aby się tu osiedlić. Przybrała więc kształt dzisiejszej wyspy Tioman, oferując schronienie i komfort dla przepływających tędy, strudzonych podróżnych.



Ponad 60% wyspy jest pod ochroną i należy do parku narodowego, a otaczające ją wody to rezerwat morski. Jednak jak każda z zaludnionych wysp próbuje się rozbudowywać, nie zawsze w sposób ekologiczny, i często natura na tym cierpi (budowa portu dla małych jachtów i lotniska).

Pomiędzy wyspami Labes i Sepoi, wchodzącymi w skład archipelagu wysp Tioman, leży rafa zwana Tygrysią. Formacja skał obrosniętych koralowcami rozciąga się od 9 m głębokości do 22 m. Nurkowanie w kanionach ogromnych skał to główna atrakcja, choć wymaga ostrożności.

ści przy mocnym prądzie morskim. Można tam spotkać wiele makreli, barakud, ławic belon, tuńczyków, ustników.

Czas na wyspie płynie powoli z rytmem zmieniających się pór roku. Nam towarzyszyła pora deszczowa i co noc niesamowity spektakl wyładowań elektrycznych. Wspaniałe przedstawienie natury, lecz bardzo groźne dla jachtu. Każdego dnia prawie o tej samej porze czarne chmury wylewały się zza gór, wiatr wzrastał a gładka tafla morza przeobrażała się w grzywy jak u pędzącego stada koni. Na ogół trwa to krótko, ale z nieprzewidywalną siłą. Po takiej burzy wylania się słońce, a wraz z opadem deszczu poprawia się widoczność w wodzie. Kto jest cierpliwy, może się w głębinach dopatrzeć żółwi, rekinów rafowych, delfinów. Podwodne ogrody są pełne ciekawych okazów twardych i miękkich koralowców (naliczono ich 183 gatunki). Są tam również gąbki, tropikalne ryby, kałamarnice i kraby.

Pora monsunowa bywa bardzo gorąca, ale chłód można znaleźć w kaskadach zimnych wód wodospadu. Ukształtowanie wysp doskonale sprzyja uprawianiu wspinaczki skałkowej i trekkingu.

Każdego roku po sztormach pory deszczowej wypłukiwane są na bajecznie pięknych plażach okruchy historii dawnych epok. Szczątki porcelany z Europy, Chin, Tajlandii, Arabii i wielu innych zakątków świata przypominające o dawnej świetności, jak i ponurych losach zaginionych statków. Raj dla archeologów i amatorów przygód, szczególnie że w wieku XVIII wyspę upodobał sobie piraci, a gdzie piraci - tam i skarby. Skarbów nie znalazłam, ale czasy minionych epok mogłam podziwiać w muzeach starego malajskiego miasta - Malakki, ale to już jest inna historia. ■

Anna Bąkowska



KONKURS szlakiem płetwy

Przysyłajcie do nas swoje relacje z ciekawych nurkowań. Co miesiąc najbardziej interesująca z nich zostanie opublikowana na naszych łamach. Jej autor otrzyma nagrodę w postaci rocznej prenumeraty MN



Dodatkowo Autor relacji otrzymuje **torbę na mokry sprzęt o wartości 60 zł** ufundowaną przez firmę **OCTOPUS**



Warunki konkursu:

Tekst - ilość znaków ze spacjami - 4 tys.; zdjęcia - 3-5 szt. w postaci odbitek lub na płycie CD, zapisane w rozdzielczości 300 DPI. Osoby przysyłające prace konkursowe wyrażają tym samym zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych przez Wydawnictwo „OKTO” Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów

Sponsorem nagrody jest:

OCTOPUS
ul. Leszczyńskich 35
64-100 Leszno
tel./fax (065) 529 30 94
www.octopus.net.pl

